

Dr hab. Katarzyna Józwiak-Moskal prof. ASP  
Dziedzina sztuki plastyczne, dyscyplina sztuki piękne  
Wydział Rzeźby i Intermediów  
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku  
dnia 10 kwietnia 2018 roku

**Ocena dorobku artystycznego oraz rozprawy doktorskiej mgr Sophie Masłowski pt. „Pamięć/ Amnezja/ Tożsamość”, sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki piękne, wszczętym na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.**

Pani mgr Sophie Masłowska urodziła się we Francji w Grenoble, w rodzinie polsko-francuskiej. Wychowywała się i kształciła w Paryżu, gdzie w 2003 roku ukończyła z tytułem magistra, studia na Uniwersytecie Paris I, Panthéon-Sorbonne na Wydziale Sztuk Pięknych. Otrzymała stypendium Ministerstwa Spraw Zagranicznych na studia w warszawskiej ASP na lata 2000/2002. Uczęszczała na zajęcia w Pracowni Grafiki Warsztatowej, Pracowni Litografii i Pracowni Rzeźby. W pracowni profesora Piotra Gawrona, stworzyła cykl rzeźb w brązie, zainspirowanych tematem swojej pracy magisterskiej : „Człowiek Pęknięty ( w odniesieniu do sztuki Tadeusza Kantora) ”.

Przez rok, od 09.2007 r. do 08.2008 r. pracowała jako nauczyciel sztuk plastycznych w gimnazjum, Le Havre we Francji. W okresie od 09.2010 r. - 08.2015 r., jako nauczyciel sztuk plastycznych , prowadziła zajęcia dla dzieci niepełnosprawnych umysłowo w Zespole Szkół Specjalnych „Dać Szansę” STO w Warszawie . Uzpełniła swoje wykształcenie pedagogiczne w MSCDN w Warszawie 2012 r., a następnie poszerzyła je o specjalizację oligofrenopedagogikę, także w ramach MSCDN w Warszawie w 2014 r. W 2011 r. podjęła studia doktoranckie w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, na Wydziale Grafiki.

Studia doktoranckie w zakresie rzeźby u prof. Piotra Gawrona i dr hab. Stanisława Bracha , prof. ASP , zwieńczone zostały pisemną i artystyczną pracą doktorską zatytułowaną „Pamięć/ Amnezja/ Tożsamość” przygotowaną pod kierunkiem dr hab. Stanisława Bracha ,prof. ASP, kierującego Pracownią Ceramiki na Wydziale Rzeźby ASP w Warszawie.

Pani Sofie Masłowska ma w swoim dorobku sześć wystaw indywidualnych, w Polsce i we Francji, w tym między innymi : wystawę „Hors-Je” w Galerii Claude Samuel w Paryżu w 05.2004 r. w ramach sezonu Nowa Polska - rok polski we Francji; wystawę „Rzeźba” w galerii „Zapiecek” w Warszawie 05/2006 r. a także indywidualną wystawę zatytułowaną „Amnezja” zrealizowaną na dziedzińcu ASP w Warszawie w czasie Nocy Muzeów 2015 r. Brała udział w ponad dwudziestu wystawach zbiorowych, krajowych i zagranicznych, w tym : poczynając od 2004 r. „HP 2004” Palais de Tokyo w Paryżu, Francja ; „Le Grand Voyage” Wersal , Francja ; w 2009 i 2010 roku wystawa „X” Grupy Artystycznej Mix'Art Myrys w Tuluzie, Francja ; dwukrotnie w 2009 i 2010 roku udział w Biennale Sztuki Współczesnej w Montauban, Francja , a także Biennale Sztuki Współczesnej w Galerii Lulu Mirette w Tuluzie, Francja. Wielokrotnie brała udział w wystawach Pracowni Ceramiki warszawskiej ASP, w tym : w 2012 r. w Międzynarodowym Centrum Ceramiki w Bolesławcu ; w 2015 r. w Galerii Filharmonii Kaszubskiej w Wejherowie ; 2016 r. w Galerii Lipowa 3 Szklą i Ceramiki w Krakowie . W 2013 r. udział w „49 Międzynarodowym Plenerze Ceramiczno - Rzeźbiarskim” w Bolesławcu i związana z tym wystawa w

Bolesławcu. W 2014 r. udział w wystawie „49 Międzynarodowego Sympozjum Ceramiczno -Rzeźbiarskiego” w galerii Terra Rossa w Lipsku , Niemcy. Także w 2014 r. udział w wystawie „Pracownia Rzeźby 15” w Warszawie.

W 2017 r. wystawa „Międzynarodowe Sympozjum Ceramiczno-Rzeźbiarskie w Bolesławcu” Stara Kopalnia w Wałbrzychu.

Uczestniczyła również dwukrotnie w wystawach Sekcji Rzeźby Związku Polskich Artystów Plastyków w 2012 i 2013 r.

W latach 2013 i 2014 była członkiem Rady Programowej doktorantów ASP w Galerii STYK (Krakowskie Przedmieście 5 w Warszawie) i uczestniczyła w dwóch wystawach zorganizowanych przez tę galerię ( „3,2,1 Start...” Galeria Styk, Warszawa 2013; „3,2,1 Start...” w firmie Teradata w Warszawie 2013 r.)

Brała też udział w Ogólnopolskim Zjeździe „Moc Arteterapii” w 2014 r.

A także w II Zjeździe Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego „Więcej niż obraz” pod patronatem prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w Krakowie w 2012 r.

Pani Sophie Masłowska kilkakrotnie uczestniczyła w działaniach Uczelni oraz Wydziału przy organizacji kiermaszy dobroczynnych połączonych ze zbiórkami funduszy na osoby potrzebujące pomocy.

W ramach pracy dydaktycznej uczestniczyła w w działalności koła naukowego Pracowni Ceramiki ASP w Warszawie a także koła naukowego „Z przestrzenią” dla studentów Wydziału Rzeźby warszawskiej ASP.

Kilkakrotnie brała udział w plenerach ceramicznych ze studentami Wydziału Rzeźby np.: plener „Re-Forma” dla studentów rzeźby z Pracowni Ceramiki warszawskiej i wrocławskiej ASP, w Starej Kopalni w Wałbrzychu 2017 r. (praca w porcelanie);

dwukrotnie plener ceramiczny ze studentami Wydziału Rzeźby w Dłużewie w 2013 i 2014 r a także plener w fabryce w Suchedniowie we wrześniu 2012 r.

W obszar działań dydaktycznych pani Sophie Masłowski wchodziło nauczanie studentów w zakresie technik konstrukcyjnych przy tworzeniu dużych obiektów ceramicznych a także technologii wypołu. W ramach doktoratu, udzielanie korekt studentom w pracowni ceramiki prowadzonej przez dr hab. Stanisława Bracha , ale także opieka dydaktyczna przy organizacji wystawy studentów IV roku na Noc Muzeów 2015.

Udział w licznych wystawach , zjazdach i konferencjach o których wcześniej wspomniałam zaowocował publikacjami w katalogach wystaw, omówieniami krytycznymi i wywiadami ( np. wywiad radiowy L.Lewina ,FI i DG ; czy recenzja Moniki Małkowskiej z wystawy „Sophie Masłowski w Galerii Zapiecek”, Rzeczpospolita, 5.V.2006)

Należy dodać ,że jest Ona laureatką dziewięciu nagród , w tym nadmienionego już stypendium Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji , na dwuletni staż w ASP w Warszawie, a także trzykrotnie otrzymała stypendium dla najlepszych doktorantów ASP w Warszawie.

Z podanych przez doktorantkę informacji o Jej dotychczasowej działalności artystycznej wynika, że w trakcie dwuletniego stażu na ASP w Warszawie w latach 2000-2002, zgłębiała tajniki grafiki warsztatowej oraz litografii , a potem rzeźby, głównie w brązie, w pracowni prof. Piotra Gawrona. Obszar poszukiwań twórczych określił temat pracy magisterskiej zatytułowanej „Człowiek pęknięty (w odniesieniu do sztuki Tadeusza Kantora)”. Powstały wtedy cykl rzeźb w brązie pozwolił na zrealizowanie pierwszej wystawy indywidualnej w Galerii Claude Samuel w Paryżu. Doktorantka nie zamieściła jednak w swojej dokumentacji żadnych zdjęć dotyczących okresu swojej wczesnej twórczości.

Gdy w 2011 roku podjęła studia doktoranckie w ASP w Warszawie , trafiła na zajęcia do Pracowni Ceramiki na Wydziale Rzeźby, prowadzonej przez dr hab. Stanisława Bracha , prof. ASP , w której zaistniały odpowiednie warunki do odkrywania przez doktorantkę , nowego dla niej medium .

Pani Sophie Masłowska zetknęła się po raz pierwszy z gliną ceramiczną, materiałem wymagającym od rzeźbiarza pewnej określonej wiedzy na temat technologii, a także determinującym myślenie o formie i sposobach jej budowania.

Na uznanie więc zasługuje, moim zdaniem, odwaga z jaką doktorantka rozpoczęła swoją przygodę z ceramiką, realizując prace o dużych wymiarach, komponowane często z wielu części. Odwaga wsparta autentycznym zaangażowaniem, pracowitością i konsekwencją - o czym zapewnia opiekun doktoratu- a także dużym wyczuciem i uwrażliwieniem na specyfikę materiału, który ma do zaoferowania artyście ogromny zasób różnorodnych środków wyrazu. Nabywane intensywnie umiejętności umożliwiały coraz swobodniejsze formułowanie rzeźbiarskich propozycji.

Pozornie łatwa do ukształtowania, miękka, elastyczna, ale i ciężka wilgotna glina, równie łatwo może ulec zniekształceniu podlegając powszechnemu prawu ciężenia. Budowanie dużej formy powinno zatem przebiegać wystarczająco wolno, aby dolne partie obiektu „oddając wodę” podsychały i twardniały tak, by unieść na sobie ciężar kolejnych warstw, nie ulegając przy tym deformacji lub destrukcji. To jednak, wymaga od artysty podejmowania, nieodwołalnych właściwie, decyzji dotyczących kształtu rzeźby, gdyż podeschnięta glina przestaje ulegać zabiegom jej formowania, pod groźbą zniszczenia. Schnąca glina kurczy się (średnio ok 10%) co dodatkowo utrudnia właściwe ustawianie proporcji, zwłaszcza detalu. To tylko jedna z wielu trudności z jakimi zmierzyć się musi, tworzący w materiale ceramicznym, rzeźbiarz. Mowa jest tu o trudnościach technicznych zaledwie. I aż, bowiem jak już zaznaczyłam, sposób budowania formy rzeźbiarskiej z gliny ceramicznej determinuje w dużym stopniu myślenie o bryle, a więc jej ostateczny wyraz artystyczny.

Zaprezentowane na wystawie zatytułowanej „Amnezja” (zrealizowanej na potrzeby otwarcia przewodu doktorskiego) duże ceramiczne rzeźby to „Władza” 150 x 50 x 50 cm, 2012 r.; „Struś” 90 x 50 x 110 cm. 2013 r.; „Kobieta-Fabryka” 115 x 40 x 70 cm, 2013 r.; „Kręgosłup” 175 x 85 x 70 cm, 2014 r.; „X” 90 x 60 x 60 cm, 2012 r.; „Bomba” 70 x 70 x 70 cm, 2014 r. Temat pamięci, jej braku - amnezji i związana z tym problematyka kształtowania tożsamości, nurtuje artystkę od dawna, wynikając z jej personalnych doświadczeń, osoby pochodzącej z rodziny o korzeniach polsko-francuskich.

Większość obiektów, oprócz „Bomby”, to organiczne formy, oparte w swym kształcie, mniej lub bardziej, na skojarzeniach z sylwetą ludzką. Wykonane z gliny szamotowej, nieszkliwionej (oprócz rzeźby „X” pokrytej półmatowym, grafitowo-czarnym szkliwem), utrwalone w piecu opalanym drewnem, który to proces „daje” charakterystyczne brunatne, grafitowe, a czasem czerwonobrazowe przebarwienia i rozmalowanie powierzchni, trudne do osiągnięcia innymi technikami, a także jej zróżnicowaną fakturę i teksturę, od szorstkiego matu, przez skórzastość, do lekkiego połyskiwania nadtopionej żywym ogniem gliny. Wszystkie te efekty technik ceramicznych dobrze jest znać, by stosując je odpowiednio, móc kreować artystyczną wypowiedź. (Choć po otwarciu pieca zawsze i tak czeka nas niespodzianka).

Charakterystyczne dla obiektów ceramicznych jest to, że zbudowane z grubszych lub cieńszych ścianek, muszą być w środku puste. Doktorantka trafnie wykorzystywała tę technologiczną specyfikę, tworząc rzeźby takie jak „Władza” czy „Struś”. Pierwsza z nich, przypominająca obróconą do góry nogami, pozbawioną barków, rąk i głowy, postać męską, to rodzaj futerału na, a może raczej po człowieku. Matowa, brunatna glina z szaro-czarnymi potażowymi nalotami przywodzi na myśl starą, zużytą materię. Skórzasta, jakby zeschnięta, workowata część dolna, ku górze wypełnia się pozorami życia, zasugerowanymi przez „maszerujące nogi”. Dokąd?...Dokąd prowadzi, uwodząca poczuciem wszechmocy, oślepiająca blaskiem oczekiwanej chwały, nieopanowana żądza władzy? Infinitum nihil - nic nie trwa wiecznie. Co pozostaje ?...

Rzeźba „Struś” - figura pozbawiona głowy, sugerująca próbę ukrycia się pod powierzchnią podłogi-gruntu. Zanika tu jednoznaczne podobieństwo do postaci ludzkiej,

poszerzając pole do interpretacji nad naturą istoty, która tkwi uwięziona pomiędzy byciem a niebytem. Naturalna miękkość gliny tworzy fałdy ciała, zaś ażury pomiędzy nimi ponownie ujawniają pustkę wnętrza.

Wątek feministyczny, krytyka społecznych i kulturowych uwarunkowań życia kobiet, ich uprzedmiotawiania, sprowadzania i ograniczania do funkcji rozrodczych, pojawia się w rzeźbach: „Kobieta-fabryka” i „X”. Silnie uproszczone formy-torsy, sugerują ciało kobiety z jego atrybutami płodności lub/i pożądania. Bezgłowe, odczłowieczone, sprowadzone do roli instrumentów zaspakajających oczekiwania. Trafnie zastosowane środki wyrazu właściwe dla wybranej techniki, otwierające szerokie pole skojarzeń zmysłowych to atrakcyjne, lekko połyskujące grafitowoczarne szkliwo podobne do lateksowej lub skórzanej odzieży, oraz brązowo-czerwona, lśniąca miejscami, nadtopiona ogniem glina, podsuwająca wyobraźni obrazy starych, ceglanych obiektów fabrycznych. Kolejne dwie realizacje, tj „Bomba” i „Kręgosłup” oddalając się kształtem od antropomorficznych konotacji, przenosząc się w obszar abstrakcji organicznej i form geometrycznych, zapowiadają kierunek w jakim podążyła artystka przygotowując artystyczną część swojej pracy doktorskiej.

Ocena rozprawy doktorskiej.

Pani mgr Sophie Masłowska jako oryginalne dokonanie artystyczne będące podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora sztuki przedstawiła dzieło pt. „Pamięć/ Amnezja/ Tożsamość” przygotowane pod opieką promotora dr hab. Stanisława Bracha, prof ASP. Przedłożona praca doktorska składa się z dzieła artystycznego (12 obiektów i kompozycji ceramicznych), opatrzonego opisem, wykazującego ogólną wiedzę teoretyczną kandydatki w dyscyplinie artystycznej sztuki pięknej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej.

Jak sugeruje tytuł, tematyka wokół której osnuta została praca doktorska, mieści się w rozległym i wartkim nurcie badań dotyczących pamięci, którymi w drugiej połowie XX wieku zainteresowali się liczni filozofowie i historycy, antropolodzy, socjologowie i literaturoznawcy, a także artyści. Powód takiego zjawiska zdaje się być dość oczywisty, przecież to dzięki pamięci i wspomnieniom każdy z nas może próbować określić kim właściwie jest, czym różni się, a w czym jest podobny do bliźnich. Tych innych. Pamięć zbiorowa i tzw. społeczne ramy (według Maurice Halbwachsa, uznawanego za prekursora badań nad pamięcią) umożliwiają jednostkom, które pamiętają, umiejscowienie się ze wspomnieniami indywidualnymi w pamięci grupowej. W wyniku komunikowania się z grupą i wymiany spostrzeżeń, możliwe staje się zrekonstruowanie przeszłości. Przy zmianie grupy, następuje rekonstrukcja wspomnień.

Pani Sophie Masłowska we wprowadzeniu do swojej dysertacji pisze: „Temat pamięci, nieskończony i nieogarniony, przywołuje pytanie: »skąd przychodzę« i »dokąd zmierzam«, a więc pytanie o tożsamość i sens. Pamięć jest sednem moich rozmyślań – mnie, Polki z Francji i Francuzki z Polski”.

Wewnętrznie rozdarta próbuje określić siebie samą i swoje „miejsce”, starając się odnaleźć na płaszczyźnie sztuki wartości uniwersalne, wspólne. I dodaje: „Mówić o wielkich tematach Pamięci i Tożsamości nie jest łatwo, dlatego też starałam się po omacku wyrazić rozmaite ich interpretacje jako drogę nie tyle dokądś prowadzącą, ale ważną samą w sobie”. Autorka uzasadnia wybór medium, na które się zdecydowała, tłumacząc: „...technika ta zawiera bowiem elementy pamięci, przede wszystkim pamięci geologicznej materiału, pamięć ziemi, wody i to jeszcze przed pojawieniem się szkła i metalu. Sztuka ceramiki niesie historię i pamięć ludów i obyczajów, przyzwyczajęń kulinarnych i praktyk kultury”. Pisemna praca doktorska to następujących po sobie 12 rozdziałów, w których artystka stara się opisać dwanaście zdokumentowanych zdjęciowo realizacji

ceramicznych, będących zmaterializowanym efektem rzeźbiarskich rozważań nad naturą pamięci.

W zakończeniu podsumowując stwierdza: „Opisałam rzeźby i instalacje po kolei, jako drogę na którą zapraszam czytelnika, nie wspominając artystów i historyków sztuki, którzy dla mnie stanowią głębię tematu. W opisie proponuję lekturę symboliczną i filozoficzną bardzo osobistą, do której oczywiście widz może użyć innych kluczy. Próbowałam połączyć myśli o egzystencji, którymi żyję od wielu lat z formami widzialnymi, namacalnymi- by o nich nie zapomnieć”.

Ocena artystycznej części pracy doktorskiej.

Ceramiczne rzeźby pani Masłowskiej zaproponowane jako praca doktorska tworzą w moim odczuciu trzy zróżnicowane grupy, wszystkie jednak łączy prawdziwe wycucie materiału z jakiego powstały.

Glina to skała, tyle, że zwietrzała. Zarobiona z wodą tworzy wspaniale plastyczną masę która łatwo ulegając dotykowi, może wiernie zapisać każdy nasz zamysł. W tym stanie nie jest urodziwa i nie oferuje swoją postacią żadnych dodatkowych wartości estetycznych. Niewiele też podpowiada. Jest tylko dość gęstym błotem. Ale za to, po przejściu przez żywioł ognia zmienić się może w trwały, odporny na działanie czasu obiekt, użyteczny lub tylko piękny, wzruszający lub oszałamiający, albo zaledwie dziwaczny, ale... Wszystko zależy od twórcy i jego decyzji. Glina ceramiczna przyjmie, zanotuje i utwali w sobie każdą decyzję, każdy dotyk, ślad narzędzia. Zanotuje i utwali także brak decyzji i błąd.

Może naśladować różne materiały. Wyglądać jak kamień, stalowe narzędzie, udawać muszlę albo przypominać do złudzenia drewno, jak choćby w rzeźbach Christophera Davida White'a.

Może ale... po co?

Dla wrażliwego rzeźbiarza- ceramika, który intuicyjnie potrafi ją wyczuć, glina ma do zaoferowania bogaty arsenał, przynależnych jej naturze i technologii ceramicznej, środków wyrazu. Trzeba tylko chcieć je poznawać i dużo pracować, być cierpliwym i dużo pracować, pokornie przyjmować niepowodzenia i uczyć się na błędach. I dużo pracować. Pozwoliłam sobie na tę przydługą dygresję, ponieważ po zapoznaniu się z pracami pani Masłowskiej pomyślałam, że po pierwsze złapała bakcyła ceramiki, i na dodatek czuje ten materiał.

No i miała dobrego nauczyciela.

Ale ad rem.

„Wariacje”, „Bez tytułu”, „Źródło”, „Graal”, „Obecność”, „Kokon”, „Plerum” to rzeźby które nazwałabym ogólnie organicznymi.

Z wyjątkiem obiektu „Bez tytułu”, który jeszcze nawiązuje do figury ludzkiej, wszystkie pozostałe odeszły w stronę abstrakcji. Autorka nie próbuje w nich naśladować znanych kształtów z przypisaną im symboliką i powiązanych treściowo wprost z tematem doktoratu, ale raczej materializuje metaforę. Odbiorca może ją odszyfrować poprzez zmysłowe skojarzenia, podświadome odczuwanie czy przeczuwanie. To obiekty, które niczego nie udają. Raczej z czymś się kojarzą lub coś przypominają.

Precyzyjnie ujął to Władysław Hasior („Myśli o sztuce”)

„Kiedyś sprawdzianem talentu artysty była umiejętność powtórzenia pewnych form istniejących w przyrodzie. Dziś artysta próbuje powtórzyć istniejące w przyrodzie pojęcia. Nie ma absolutu formy, najważniejsze są treści- forma doskonała to ta, która najlepiej „niesie” treść, a nie istnieje tylko po to by być śliczną, jej uroda musi być wartością niezamierzoną- tak jest w przyrodzie.”

Rzeźby pani Masłowskiej są syntetyczne przy bogactwie kształtów („Wariacje”, „Obecność”, „Graal”, „Kokon”, „Źródło”). Są precyzyjne przy pozornej dowolności formy („Graal”, „Obecność”, „Plerum”, „Kokon”). Celnie zastosowane zostały szkliwa. Ograniczone do zaledwie trzech kolorów wybrzmiewają pełnią swoich walorów. Płatyna

oferuje wrażenie bogactwa , ale także światło . Gra rolę zwierciadła lub przenosi rzeźbę w rejony sakrum.

Czerwone szkliwo zanurza wyobraźnię odbiorcy w ciepłe wnętrza ciała, budzi obawę przed bólem.

Za interesujące i bardzo trafne uważam zastosowanie porcelany. Jej czystość , delikatność , świetnie komponującą się z ze świetlistością platyny.

Porcelana zastosowana w pracy pt. „Maszyna -Trumna” zaskakująco pięknie przebarwiła się w piecu Tongkama.Trafnie dobrana technika wypału do właściwej formy „odwdzięczyła się” doskonale. O takich właśnie niespodziankach przy otwieraniu pieca marzy ceramik.

Docenić chcę także prostą w swej istocie i substancji kompozycję „Amnezja”. Autentyczny dowód rzeczowy z przebiegu wypału pieca stwarzający szerokie pole do interpretacji.

Podoba mi się, wielokrotnie wykorzystany przez autorkę zabieg kształtowania gliny : formowanie miękkich fałd niby-ciała, tak naturalne dla płata gliny, stwarzające jednak za każdym razem odmienne narracje.

Na koniec zostawiłam mojego faworyta: „Splątanie pamięci”. Bogactwo prostoty. Dosłowny zapis linii papilarnych. Pamięć w czystej postaci. Patrząc na zdjęcie słyszę dźwięczny chrzęst ocierających się o siebie elementów, czuję ich porcelanowy chłód. Doceniam potencjał aranżacyjny i interpretacyjny, haptyczne i kolorystyczne walory.

Rzeźba ceramiczna to niełatwa dziedzina sztuki.

Silne konotacje materiału i całej techniki i technologii ceramiki z ogromnym obszarem jej użyteczności powodują , że w powszechnym odbiorze trudno oderwać ją od rzemiosła.

Paleta kolorystyczna i bogactwo materii szklawych możliwych do zastosowania utrudnia wybory i wiedzie na manowce tworzenia bibelotów. Wspomniana już wcześniej, konieczna do opanowania wielotorowa wiedza i praktyka, niezbędne do świadomego wykorzystywania walorów tego materiału wyplaszają mniej cierpliwych.

Po zapoznaniu się z dokumentacją niezbędną do napisania recenzji oraz rozprawą doktorską pani mgr Sophie Masłowski stwierdzam, że przedstawiona rozprawa doktorska spełnia warunki określone w art.13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

W związku z powyższym wnioskuję do Rady Wydziału Grafiki ASP w Warszawie o nadanie tytułu doktora sztuki mgr Sophie Masłowski w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne.

dr hab. Katarzyna Jóźwiak-Moskal,prof.ASP